

## BOGDAN PYRZ

ur. 1932; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Piaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Piaski, dzieciństwo, II wojna światowa, wyzwolenie

### Wyzwolenie

W pewnym momencie najpierw na takim koniku jedzie z szablą Ruski. Pierwszy Ruski. A za nim już dużo Ruskich. Mam wyrzuty sumienia trochę, bo zrobiłem brzydką rzecz. Ja z tymi Ruskimi całą prawie noc z nimi przesiedziałem, bo nie spałem w domu tylko w stodole na takim stryszku na sianie, tam mi było wygodniej, a oni palili ognisko, gadali. I rano, jak odjeżdżali to jeden z nich zawiesił na płocie taką torbę wojskową, a sam się mył. Ja wziąłem tę torbę i mu przewiesiłem. Nie ukradłem, tylko przewiesiłem tak za rogiem. A on nie zobaczył i pojechał. Jak on ją zostawił, to ja już musiałem wziąć. Niewiele się obłowiliśmy, było tam trochę takich kolorowych ołówków sztabowych, mapa byle jaka, ale miałem wyrzuty sumienia, choć jej nie ukradłem, tylko przewiesiłem. Jakoś się rozgrzeszyłem. W pewnym momencie doszły [informacje], że Piaski są już wolne, trzeba wracać do domu. Szliśmy tak na południowy-[red. wschód].

Przychodzimy do domu tak jakby od tyłu i ja widzę przy naszym domu, przy furtce żołnierza polskiego. To był kapral w rogatywce z orzełkiem, co prawda z tą wroną jak myśmy to nazywali, ale żołnierz z polskim orłem. Ojca nie było, więc każdy mężczyzna był dla mnie bohaterem, tym bardziej żołnierz. Potem polskie oddziały przyszły, dziewczyny z kwiatami ich witały, cieszyliśmy się. A kto w tej chwili wspomni coś o armii polskiej, która wróciła ze wschodu? O ich bohaterstwie? O ich przelanej krwi. Przecież oni nas tutaj uwolnili. Że szli z rosyjską armią? Bo innej nie było. Ale to byli ludzie, którzy byli wywiezieni w czasie działań wojennych, albo jeszcze w trzydziestym siódmym roku [red. wywiezieni] spod granic, bo tak się zabezpieczali, że wysyłali naszych gdzieś do Kazachstanu, czy na daleką Syberię. Ludzie biedni, najczęściej. Jak się ukazał ten rozkaz to to wszystko szło, żeby o tę Polskę walczyć, a jednocześnie się z tej kaźni wyrwać. Nie wszędzie dochodziły te rozkazy władz radzieckich, nie wszędzie chcieli, żeby one się w ogóle ukazały. Anders wyprowadził ich ze Związku Radzieckiego. Ale ta biedota, co miała najgorzej, najdalej, co do nich najpóźniej rozkazy doszły, co ich jeszcze dłużej katowali, to dopiero Berling, jaki by

on nie był, ale zaczął tworzyć z nich nową armię. To ten zwykły żołnierz przecież to jest ten sam, a może nawet i gorzej uciemiężony, niż tamten, co poszedł z Andersem, no, bo kto to jest? On szedł Polskę wyzwalać. I tamci się teraz liczą, a o tych zapomnieli, a przecież ci na polskiej ziemi ginęli, na polskiej ziemi. Oddajmy im cześć.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-04-18, Zamość
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"